Rok XIV. Nr. 60 SOSNOWIEC, środa 1 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 91; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

PREZ. AZANA USTĄPIŁ
wobec nieuniknionej klęski wojsk republikańskich



P. PREZ. AZANA.

LONDYN, 2. 2. Prezydent Republiki Hiszpańskiej Azana, złożył po południu officjalną rezygnację. Pismo rezygnacyjne wystosował Azana do przewodniczące Kortezów Martineza Barrio.

W piśmie tym Aazna stwierdza, że podziela w zupełności pogląd republikańskiego sztabu generalnego, iż ostateczna klęska republikańskich sił zbrojnych jest w obecnych warunkach nieunikniona.

Ustępując ze stanowiska prezydent pragnie ułatwić zlikwidowanie wojny domowej przez jak najrychlejsze zawieszenie broni.

PARYŻ, 28, 2. Wiadomość o złożeniu dowództwa głównego w Madrycie przez gen. Miaję potwierdza się dzisiaj. Funkcje głównodowodzącego objął generał Casado.

Ultimatum gen. Franco

LIZBONA, 28. 2. Z Burgos donoszą, że gen. Franco po uznaniu swego rządu przez Francję i Anglię postawi teraz premierowi Negrinowi ultimatum, wzywając go do natychmiastowego zaniechania dalszego oporu oraz do poddania się.

Gdyby ultimatum to nie miało poskutkować, wówczas Franco bezzwłocznie rozpocznie ofensywę w rejonie Madrytu i Walencji.

Z kół poinformowanych odnoszą, że rząd brytyjski zawiadomił ambasadę hiszpańską w Londynie, iż wobec uznania rządu powstańczego, uważa misję ambasady za skończoną.

Wojna Francji z Włochami
odbyła by się bez udziału Polski
Znamienna opinia angielskiego pisma

LONDYN, 28. 2. „Daily Telegraph" donosząc o wyniku rozmów hr. Ciano w Warszawie, stwierdza, że jeżeli celem tych rozmów było pogłębienie stosunków polsko - włoskich, to zadanie to zostało spełnione.

Na wypadek bowiem konfliktu w Afryce, któryby pociągnął za sobą wojnę, jak słychać Polska nie przyłączyłaby się do żadnej z walczących stron. Jakkolwiek Polska ma zrozumienie dla niemiecko - włoskich żądań kolonialnych, to jednak stwierdza się w tych kołach, że wojna, która by wybuchła z tego powodu byłaby katastrofalna.

Minister Beck miał oświadczyć, pisze „Daily Telegraph", że Polska może tylko powitać przyjazne ułożenie się stosunków między Anglią i Francją oraz innymi mocarstwami.

„Nigdy nie podawałem tyłów..."
Prof. Bartel nie wyjechał do Warszawy, by go nie posądzono o ucieczkę



PROF. BARTEL.

WARSZAWA, 28. 2. PAT. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia było głosowanie nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym.

Na początku posiedzenia zabrał głos przewodniczący S. Zarzycki i odczytując usprawiedliwienia nieobecnych senatorów, zaznaczył, że od sen. Bartla otrzymał list, w którym podaje on przyczyny niemożności przybycia na posiedzenie komisji. Prof. Bartel pisze dosłownie w ten sposób: „Sytuacja na tutejszych uczelniach nie pozwala mi na opuszczenie Lwowa. Teroryści i gwałciciele prawa i powagi państwa uważaliby to za ucieczkę. Nigdy nie podawałem tyłów i nie będę czynił tego w przyszłości".

Przewodniczący sen. Zarzycki dodaje: „Oprócz tego wiadomo, że przeciwko prof. Bartlowi prowadzi się zorganizowane napaści, a to w związku z przemówieniem na naszej komisji budżetowej, a więc ścisłym związku z piastowanym przez prof. Bartla mandatem senatorskim. Muszę tu jeszcze dodać, że prof. Bartel został powołany do senatu przez P. Prezydenta RP. Wysoka Komisjo! Z obowiązującej konstytucji wynika, senator lub poseł odpowiada za treść przemówień w parlamencie tylko przed odnośną Izbą oraz, że w wypowiadaniu swej opinii nie jest skrępowany nawet opinią swych wyborców. W danym wypadku prof Bartel nie był wybrany na senatora, lecz powołany przez Głowę Państwa, i oto za swe przemówienie w parlamencie spotykają sen. Bartla wyłaźnie niegodne napaści ze strony pewnego odłamu młodzieży, kierowane niewątpliwie spoza kół akademickich. Jesteśmy wprost zobowiązani do tego, by fakty tego rodzaju potępić z pełnym oburzeniem i by domagać się od rządu, ażeby członek Senatu za swą działalność parlamentarną nie był narażony na szykany i ataki ze strony niepoczytalnej części uczącej się młodzieży" (huczne oklaski).

Politechnika gdańska zamknięta
Pismo zasadnicze rządu polskiego

GDAŃSK, 28. 2. PAT. W Politechnice Gdańskiej panuje dziś spokój. Brama główna jest zamknięta. Wykłady się nie odbywają.

GDAŃSK, 28. 2. Politechnika Gdańska będzie zamknięta podczas normalnych wakacyj po zakończeniu semestru, które rozpoczną się jutro.

Przed zamknięciem Politechniki odbyło się zebranie studentów polskich, na którym senator Huth, wiceprezydent senatu gdańskiego. wygłosił przemówienie w którym m. inn. powiedział: „Nie pozwolimy prowokować, lecz nie pozwolimy również krępować naszej swobody działania.

Z Gdańska nie uczyni się beczki prochu, która wysadziłaby w powietrze Europę. W Polsce są ludzie rozumni, liczymy na nich przy wprowadzaniu spokoju i niedopuszczeniu aby stosunki polsko-gdańskie zostały zakłócone".

Pismo rządu polskiego do Senatu Gdańskiego

WARSZAWA, 28. 2. Z polecenia rządu polskiego komisarz Polski w Gdańsku złożył senatowi gdańskiemu zasadnicze pismo precyzujące stanowisko Polski w sprawie zajść na Politechnice Gdańskiej. W piśmie tym rząd polski wskazuje sposoby likwidacji dotychczasowego stanu rzeczy.

Warszawianka-Czarni
6:1 (1:0 2:0 3:1)

Wczoraj na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został eliminacyjny mecz hokejowy pomiędzy Warszawianką i Czarnymi. Spotkanie wygrała Warszawianka w stosunku 6:1 (1;0 2:0 3:1) kwalifigując się do finałowych mistrzostw

Niezwykła tragedia rodzinna

Żywcem pogrzebany przez żonę i syna

na własne życzenie

PORTO ALEGRE, 28. 2. PAT. Donoszą z Cambara w Paranie o tragicznej śmierci pewnego japońskiego małżeństwa. Rodzina Japończyków, złożona z męża, żony syna, cierpiała od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę. Sąsiedzi w obawie zarażenia się, zawiadomili o tym władze sanitarne w Kury tybie. Gdy przybyło pogotowie ratunkowe ze stolicy stanu Japonka oświadczyła, że mąż wyszedł przed paru dniami i nie wrócił. Zabrano więc żonę i syna, aby ulokować w szpitalu. Na najbliższym posterunku policyjnym komisarz przesłuchał Japonkę i dowiedział się, iż mąż wykopał sobie grób i kazał się żywcem pogrzebać, co też ona wraz z synem wykonała posłuszna woli męża. Z urządu policyjnego chorych zabrano do karetki sanitarnej. Rano znaleziono Japonkę martwą, gdyż, jak się okazało, wypiła nad zwyczaj silną dawkę nieznanej trucizny.

Kto wygrał na loterii

W dniu 27 bm. w ciągnieniu loterii klasowej padły następujące główne wygrane.

Główna wygrana zł. 100.000 na nr. 10995

Zł. 25.000 na nr. 25467

Zł. 15.000 na nr. 153407

Zł. 10.000 na nr. 127493

Zł. 5.000 na n-ry: 87648 146781

Zł. 2.000 na n-ry: 81608 103560

Zł. 1.000 na n-ry: 73370 131328

Zł. 500 na n-ry: 5905 8924 27481 32069 75451 78270 85647 91986 112457 15°037 155149 163234

Zł. 250 na n-ry: 2786 3534 6433 29935 81681 34515 74502 76269 86318 91141 9122 96549 104745 105644 107789 121873 127312 138148 148985 151188 152796.

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 54671.

Zł. 25.000 na nr. 104051.

Zł. 10.000 na n-ry: 15588 58977 103524

Zł. 5.000 na n-ry: 11767 117656 123571 124625 130131.

Zł. 2.000 na n-ry: 23132 25932 134038 135957 147483.

Zł. 1.000 na n-ry: 628 56564 62259 85122 85856 87577 88418 137272 162'68.

Zł. 500 na n-ry: 7040 18554 50 32 56826 125721

Zł. 250 na n-ry: 7364 9083 8700 44009 55551 59488 65053 87733 99114 107947 109082 111238 114794 115145 115163 118140 121776 127196 134815 135178 156934 157889 161779.

---oOo---

Oskarżony zmarł

W OCZEKIWANIU WYROKU

Na chwilę przed ogłoszeniem wyroku zmarł nagle w gmachu sądu przemyskiego oskarżony już Józef Świrk. Śmierć nastąpiła na skutek udaru serca.

120 tańców hrabiny Ciano

na zabawie w kasynie oficerskim w Warszawie

W ub. niedzielę, po oficjalnych przyjęciach ,wydanych w Warszawie z okazji pobytu włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano i jego małżonki, najściślejsze grono osób, złożone z pp. hr. Ciano, min. Becków, ambasadora Wieniawy Długoszewskiego i jeszcze paru osób udało się o północy do kasyna oficerskiego 1 pułku szwoleżerów, gdzie do godziny blisko czwartej nad ranem spędzono miło i przyjemnie czas na wesołej zabawie w zamkniętym kółku.

Hrabina Edda Ciano była zachwycona zarządzonym przez ambasadora Wieniawę menu,złożonym z bigosu, flaków i czystej wyborowej.

W pewnym momencie małżonka hr. Ciano wyraziła chęć zatańczenia. Ambasador Wieniawa-Długoszewski, który, jak wiadomo, był szefem pierwszego pułku szwoleżerów, jako gościnny gospodarz zaaranżował do tańców 42 oficerów szwoleżerów, z których każdy zatańczył z małżonką ministra spraw zagranicznych Italii trzy tańce. Krakowiaki, oberki, mazury i inne polskie tańce rozbrzmiewały do w pół do czwartej nad ranem kiedy hrabina Ciano zmieniwszy 120 razy tancerzy, zmęczona, ale ubawiona serdecznie, oświadczyła, że polskie tańce są wspaniałe, ale już dłużej tańczyć nie może.

Skazanie pastora

na rok więzienia

Sąd okr. w Piotrkowie ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko pastorowi Jakubowi Gerhardtowi.

Kilkudniowy przewód sądowy rzucił jaskrawe światło na działalność pastora i nielojalny jego stosunek do państwa polskiego. Poza tem ten gorliwy opiekun żywiołu niemieckiego dopuścił się pospolitych przestępstw.

Sąd skazał oskarżonego za zatajenie posiadania majątku zagranicą przy składaniu podania do komisji dewizowej na 6 miesięcy więzienia i 3.000 zł grzywny z zamianą na areszt. Za przekroczenia dewizowe wyznaczono pastorowi Gerdhardto wi karę roku więzienia i 3000 zł grzywny z zamianą na areszt.

Sąd kary te połączył i wymierzył łączną karę roku więzienia oraz 3000 zł grzywny z zamaną na 60 dni aresztu. Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu nakłaniania parafian do nielegalnego przekraczania naszej granicy zachodniej.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że Gerhardt z niedozwolonych operacyj dewizowych czerpał zyski! Po ogłoszeniu wyroku sąd odmówił zwolnienia skazanego za kaucją i pastora odprowadzono z powrotem do więzienia.

Właściciel fabryki chemicznej

ŻEBRAKIEM

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał 45-letni Moryc Kohn, ongiś właściciel wielkiej fabryki chemicznej w Lipsku.

Przed dwoma laty Kohn zbiegł z Niemiec, tułał się po Polsce, a wyczerpawszy pieniądze, zajmował się żebraniną.

Syn w obronie matki

ZASTRZELIŁ JEJ PRZYJACIELA

W Niepołomicach Józef Zych, lat 20 zastrzelił z rewolweru 33-letniego przyjaciela swej matki, Franciszka Chyra, robotnika.

Bezpośrednią przyczyną zabójstwa było nieludzkie znęcanie się Chyra nad kobietą.

Krytycznego dnia Józef Zych stanął w obronie matki i zastrzelił Chyra, po czem zgłosił się na posterunku P. P. w Niepołomicach, gdzie złożył zeznania o zabójstwie, oddając równocześnie rewolwer

---

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

77)

Madame Hedwige, zabrawszy trupa ojca, zaczęła teraz ona z kolei prezentować go różnym sądom Litwy i Korony, domagając się sądu i kary na Ciechanowieckich, bo ich to przebiegła a mściwa pani śmiercią tą obarczała.

— Zabójcą rodzica mego Ciechanowieccy są — wołała lamentliwie córka Strutyńskiego — i na nich domagam się sądu i kary.

Woziła tedy trupa od sądu do sądu, pokazywała go wszędzie, wiodąc za sobą armię całą zwolenników familijnych — i wszędzie wołała o sąd, o pomsty grom na zabójcą.

— Strutyński był infamisem, na ścięcie mieczem skazanym — odpowiadali na te lamenty stronnicy radziwiłłowscy — ktokolwiek go przeto zabił, wykonał tylko wyrok trybunału i nie sądzonym, ni karanym być nie może.

Podobnie zapatrywały się na to zabójstwo i trybunały litewskie, nie okazując nadzwyczajnej gorliwości w sądzeniu i karaniu panów bialoruskich

— Przecz że jeden chociaż wyrok w mocy utrzymanym i wykonanym być powinien — dawali się słyszeć odważni sędziowie wileńscy. — Skoro prawo głosi, iż zabójca infamisa i na śmierć skazanego wywołańca nie może być karanym za swój czyn, jakżeż teraz owo prawo przekreślić, sprawiedliwość podeptać i panów Ciechanowieckich sądzić? A poza tym — gdzież dowód ich winy? Samo oskarżenie przez córkę, nie poparte innymi świadectwami, nie jest dostateczne do karania.

Przy takich mniemaniach trybunałów, nie mogła się pani Jadwiga spodziewać nadzwyczajnego sukcesu, wzięcia pomsty na znienawidzonym Janie Ciechanowieckim. Pochowała tedy trupa ojca i pognała co sił do Warszawy, u królewskiego swego kochanka szukać sprawiedliwości.

Trudnej jej było, teraz o przystęp do króla—kochanka ale gdy w końcu stanęła przed nim w szatach żałobnych niby Magdalena pokutująca piękna, niby syrena morska kusząca swoim urokiem i wdziękiem — przyjął ją pan ...nik litewski z tą samą co dawniej szczerością i radością.

— Królu mój! — zawołała piękna pani, padając na kolana. — Pomstę na Ciechanowieckich mi obiecałeś, zniszczyć ich przyrzekłeś, a oni dotąd bezkarni po tym białym świecie chodzą. Do dawnych swych zbrodni dodali nową, najstraszniejszą, bo cło zdradziecką kulą, wbrew zagwarantowanemu bezpieczeństwu, wbrew danemu słowu JW kanclerzowi — pozbawili życia rodzica mego. Błagam, ulituj się nade mną, sierotą, okaż pomoc, nie pozwól, aby Ciechanowieccy nadal bezkarnie hasali po kraju jak rumaki dzikie i zniszczenie czyniące... Pamiętaj, iż mi przyrzekłeś zemstę na nich!

— I dokonam jej, bądź spokojna, madame — odrzekł z powagą król. — Dość nieprawości i gwałtów, dość bezkarnego hasania panów białoruskich i ich możnego protektora Radziwiłła Panie Kochanku. Zniszczyć każę to plemię jaszczurcze, by i pamięć po nim nie została.

Madame Hedwige pochyliła się w kornej podzięce do kolan dobremu panu, a on podniósł ją łagodnie i objął ramieniem tę postać tak piękną i tyle kochaną.

Noc tę, pierwszą w swojej nowej roli króla, spędził wytworny król Staś w ramionach nie mniej wytwornej kochanki. Umarł pan stolnik litewski a narodził się król, a ten — niech żywie!

Od tego dnia minąć miało wiele dni i wiele nocy, w których piękna madame Hedwige rozpraszała smutki i troski królewskiego kochanka, nie przestając przy tym przypominać mu obietnicy danej sobie o pomście na Ciechanowieckich. Ale zbędnym było owo przypominanie, bo Familia i jej królewski wódz sami doskonale o tym pamiętali.

Tymczasem w Nieświeżu zgromadziło się mnóstwo popleczników radziwiłłowskich, wśród których znajdowali się również Stanisław i Michał Ciecha nowieccy. I wszyscy nasłuchiwali wieści z Warszawy, nie na próżno spodziewając się gromu, który tym razem uderzyć miał już nie tylko w samych panów białoruskich, ale w całą frakcję księcia Panie Kochanku.

Książę wojewoda wileński nie bardzo wprawdzie chciał wierzyć, ażeby Familja odważyła się próbować swojej zemsty na nim w sposób każdy, jakiby jeno do skutku prowadził.

— Uważcie waszmościowie, panie kochanku — powtarzał nieraz w gronie swoich przyjaciół — iż chyba pan stolnik litewski nie zechce podeptać praw i sprawiedliwości, byle jeno swojej miłośnicy dogodzić.

— Któż to wiedzieć może, wasza książęca mość — odpowiadali lękliwsi — do czego ten przechera moskiewski może się posunąć w swojej zawziętości. Taki homo novus gdy się do władzy dorwie, łacno głowę może stracić.

— Notabene, panie kochanku, o jle miał o nią kiedykolwiek. Do amorów jest on stworzony, jak żaden drugi, ale co już do rządzenia, darujcie, panie kochanku, nie może on mieć żadnej głowy. Dość mu, i to da mi całkowite szczęście, gdy jej carska mość pozwoli mu amorami się zabawić, póki zdrowie i wygor służyć będą.

d. c. n.

ZNOWU GDAŃSK

A więc znów... Znów Gdańsk! Jeszcze raz awantury, jeszcze raz obraza polskich uczuć narodowych. Podburzona młodzież narodowo - socjalistyczna dopuszcza się najpierw „figla", wywiesza na przedmiejskich szynkach gdańskich głupawe napisy, a kiedy polska młodzież studiująca na Politechnice Gdańskiej protestuje przeciwko temu w uchwale, wówczas — idzie w ruch przemoc i pięść. Polskich studentów usuwa się przemocą z sal uczelni, wyrządza się szkody w lokalu polskiej Bratniej Pomocy, ubliża się studentom—Polakom. Senator Gdański Huth obiecuje spokój, a nazajutrz PAT donosi o najściu umundurowanej bojówki niemieckiej na polski Dom Akademicki. Oto krótki przebieg wypadków.

Rzecz zrozumiała, że na wieść o takich wydarzeniach zaciska się polska pięść!

Rzecz zrozumiała, że opinia polska będzie coraz bardziej stanowczo domagała się zastosowania przez rząd Rzeczypospolitej dalej idących środków, mających na celu „przywołania Gdańska do porządku". Środków takich rządowi polskiemu nie brak, a rów.iocześ nie może on być przekonany, że uruchomiwszy je — będzie miał za sobą całą Polskę.

Konieczność użycia ostrzejszych środków i przykrócenia wędzidła lokalnym wielkościom gdańskim może być naprawdę posunięciem zbawiennym nie tylko zresztą dla przywrócenia tam spokoju. Opinia publiczna polska jest przekonana, że uświadomienie gdańskim „wielkościom" prawdziwej ich proporcji, przy równoczesnym utemperowaniu ich obyczajów, będzie miało również wpływ dodatni na stosunki polsko-niemieckie. Wiadomo bowiem, że szkodzić przyjaznemu rozwojowi tych stosunków najłatwiej jest właśnie via Gdańsk. Uświadomienie sobie tego faktu prowadzi nas bezpośrednio na ślad prawdziwych inspiratorów gdańskich wypadków. Są nimi bezsprzecznie te „koła polityczne" bliższego i dalszego Zachodu, które pracują w rezultacie... „pour le roi de Prusse".

Było tym ponurym agenturom wygodnie nacisnąć odpowiedni guzik w Gdańsku właśnie wtedy, kiedy do Polski zdążał z wizytą włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Prowokacja mogła się bowiem mętnym celom przydać. Można było jednocześnie zmącić harmonię stosunków polsko niemieckich i zakłócić atmosferę serdecznego przyjęcia, zgotowanego w Polsce ministrowi hr. Ciano. Oczywiście, że taki piękny „dublet" mógł się podobać kłusownikom politycznym

Nie może jednak nikt świadom sytuacji politycznej w Europie środkowej, świadom wysiłków pokojowych rządów Polski, Włoch i Rzeszy Niemieckiej tolerować działania prowokatorów, poszukujących zadośćuczynienia dla swoich przedsięwzięć mocno nie czystego autoramentu.

Dlatego domaga się polska opinia publiczna wzięcia „za buzię" rozhulanych młodzieńców w brunatnych mundurkach i dlatego potępia ta opinia wydarzenia warszawskie ostatnich dni. Wydarzenia, streszczające się w przemarszach po mieście i wysilania głosu oraz próbowania stopnia twardości niektórych szyb... Oburzenie jest zrozumiałe. Zrozumiałe — powtarzamy — jest, że zaciskają się polskie pięści na wieść o gdańskich wyczynach. Jednak jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość pewną, że rząd Rzeczypospolitej posiada środki zapewnienia szacunku dla Polski i Jej synów i że rząd a nie kto inny powinien środków tych użyć.

(Iskra)

Budujmy szkoły

Anglia gotowa jest pomóc

10 tys. osób wyjedzie z Madrytu

po ostatecznym zwycięstwie gen. Franco

PARYŻ, 28. 2. Rząd angielski prowadzi obecnie pertraktacje z rządem Negrina na temat wywiezienia przywódców republikańskich z Hiszpanii. Rząd zapytał Negrina, czy życzy sobie pomocy Anglii przy ewakuacji działaczy politycznych i dowódców armii republikańskiej, domagając się kategorycznej odpowiedzi, twierdzącej lub przeczącej. Na „tak" albo „nie" Anglii Negrin odpowiedział, że skorzysta z pośrednictwa brytyjskiego, jeżeli uzyska od gen. Franco amnestię dla działaczy republikańskich. Anglia odpowiedziała, że może udzielić pomocy przy ewakuacji Madrytu tylko wtedy, jeżeli Negrin przyjmie jej ofertę bez żadnych warunków. Negrin w końcu dał odpowiedź twierdzącą, oświadczając jednak, że nie może wyznaczyć osób, które muszą być ewakuowane, gdyż ustalenie tej listy powierzono najwyższym władzom sądowym. Chodzić będzie o ewakuację około 10 tysięcy osób. Ponieważ wszyscy wybitni radykalni działacze republikańscy i wybitniejsi wojskowi muszą wyjechać z Hiszpanii, brytyjskie statki wojenne wpłyną do portów Hiszpanii republikańskiej, by wziąć na pokład emigrantów. Do przewiezienia ich potrzeba około 20 statków i Anglia zwróci się zapewne do Francji i Stanów Zjednoczonych o udzielenie pomocy.



RADA NACZELNA OZN.

W dniu 27 lutego rozpoczęły się w Warszawie, w lokalu Kasyna Garnizonowego obrady rady naczelnej obozu zjednoczenia narodowego. Tematem prac tego czwartego z kolei zebrania rady naczelnej OZN. są zagadnienia tzw. sił fachowych, polityki zawodu społecznego, uprzemysłowienia kraju oraz program kolonialny Obozu.

Na zdjęciu — moment przemówienia szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego.

Na froncie politycznym

ZJAZD BUNDU

W połowie marca odbędzie się w Warszawie zjazd Bundu. Zjazd zajmie się zmianą deklaracji ideowej oraz omówi wyniki wyborów samorządowych.

MOŻLIWOŚĆ POŁĄCZENIA SIĘ

Ag. Echo donosi: W kołach młodzieżowych obiegają pogłoski jakoby miało dość do połączenia się Związku Młodzieży Demokratycznej i Związku Młodzieży Syndykalistycznej. Organizacje te w swych szeregach skupiają przeważnie znikomą ilość młodzieży akademickiej.

NARADA ROBOTNICZA OZN.

Według informacji agencji Kabel, w pierwszych dniach marca odbędzie się w Warszawie ogólnopolska konferencja działaczy OZN. związków robotniczych Konferencja ta poświęcona ma być wyłącznie sprawom organizacyjnym.

Na szpaltach pism

Smutne wydarzenie

„Kurier Polski" pisze o fakcie zmiany nazwy największego dziennika polskiego w Milwaukee (Ameryka), który istnieje już 50 lat.

Obecnie dziennik ten zmienił nazwę „Kurier Polski" na „Americain Courier" i będzie wychodził po angielsku.

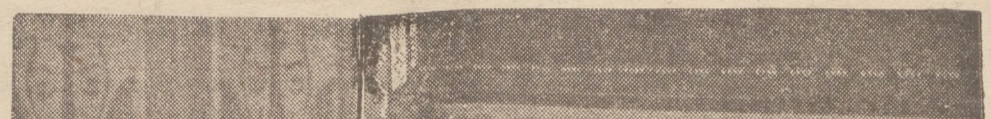
Jest to bardzo smutne wydarzenie pisze „Kurier Polski", tym bardziej że redakcja wyjaśniając powody zmiany podała, że dawna generacja czytelników wymarła, a nowa — przeważnie nie zna języka polskiego.

Fakt głęboko zasmucający i zupełnie doniosłego znaczenia. Można to twierdzić z całą stanowczością, że gdyby coś podobnego zdarzyło się z jakiemś pismem emigracyjnem niemieckim, czy włoskiem, rządy tych państw uznałyby to za wydarzenie wielkiej wagi, zastosowałyby jakieś środki ratunkowe, wysunęły może jakieś personalne konsekwencje. Nie możemy i my przejść nad tem do porządku dziennego, wypadek ten bowiem otwiera oczy na to, co naprawdę dzieje się wśród naszych braci za oceanem, wbrew pięknym, a niebezpiecznym ułudom, widocznie, jakie wynosimy z różnych zjazdów Polaków z zagranicy, ułudom którym pozwalamy się czarować po to, aby nagle stanąć wobec tak przerażającej rzeczywistości.

To co się stało z najstarszym dziennikiem polskim w Stanach Zjednoczonych, zagraża podobno i innym młodszym, zapewne mniej zasobnym i mniej poczytnym dziennikom. W ten sposób zagrożona jest bezpośrednio polskość naszej emigracji.

Trzeba uderzyć w dzwon na alarm, któryby pobudził właściwe czynniki do energicznego a skutecznego działania.

Czyżbyśmy mieli dopuścić do tego, aby „Latarnik" stał się martwym anachronizmem, a „Pan Balcer" rzewną opowiastą z czasów legendarnych;



Po audiencji min. Ciano na Zamku, Pan Prezydent RP. podejmował włoskiego ministra spraw zagranicznych wraz z otoczeniem śniadaniem

Na zdjęciu — moment z przyjęcia: siedzą od lewej ku prawej — min. Beck, Marszałek Śmigły-Rydz, Pan Prezydent RP. prof. dr Ignacy Mościcki, min. Świętosławski, min. hr. Ciano.

Dozór nad wyrobem

I OBIEGIEM ŚRODKÓW KOSMETYCZNYCH

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 13 z br. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

Rozporządzenie to, weszło w życie z dniem ogłoszenia, normuje wyrób i sprzedaż środków kosmetycznych. Z chwilą ogłoszenia powyższego rozporządzenia straciło moc obowiązującą rozporządzenie z 25. V. 1934 r.

Pomniki-głazy ku czci Marszałka Piłsudskiego
w województwie kieleckim

Sekcja pomników-głazów przy naczel. komitecie uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wespół z komitetami lokalnymi ukończyła już prace wstępne i badania historyczne miejscowości związanych z pobytem i działalnością Marsz. Piłsudskiego na terenie województwa kieleckiego.

Już na wiosnę br. podjęte będą przez komitety lokalne prace wstępne, zmierzające do realizacji wszystkich zamierzeń i poczynań celem uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka.

W rozpoczynającej się akcji dominować będą pomniki-głazy, których forma utrzymana będzie na wysokim poziomie artystycznym, a odpowiednio dobrane napisy dotyczyć będą faktów historycznych i wydarzeń, związanych z osobą Wielkiego Marszałka.

Propaganda czerwonego krzyża
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

W związku z przypadającymi w br. uroczystościami jubileuszowymi Polskiego Czerwonego Krzyża, postanowiono m. in. uruchomić czołówkę propogandową, składającą się z samochodu z całkowitym urządzeniem do wyświetlania filmów propagandowych, nadawania audycyj radiowych i tp. Zadaniem czołówki będzie dotarcie do najdalszych zakątków kraju dla wzmożenia propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Projektuje się obecnie ew. dołączenie do samochodu specjalnego wozu, mającego odpowiednie eksponaty wystawowe.

Egzaminy dla rowerzystów
I FURMANÓW

Liga drogowa wystąpiła z projektem ponownego zastosowania egzaminów dla rowerzystów i furmanów pojazdów konnych w celu sprawdzenia u nich znajomości przepisów drogowych.

Szczególnie doniosłą kwestią jest, zdaniem organizacyj drogowych, obostrzenie nadzoru nad cyklistami, gdyż statystyka wypadków na szosach znaczny odsetek katastrof, przypisuje nieumiejętnej jeździe na rowerach.

Obrady członków L. M. K.
ODDZIAŁU HUTA BANKOWA

W biurach T-wa „Huta Bankowa" w Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków oddziału fabrycznego „Huta Bankowa" Ligi Morskiej i Kolonialnej przy udziale około 200 członków. Zebranie zagaił wiceprezes Jan Musiał. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie prof Ludwika Kuźniaka. Dłuższe przemówienie wygłosił dr. Karol Kucharski, Prezes Zarządu Obwodu L.M.K. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielano absolutorium ustępującemu zarządowi, poczem dokonano wyboru nowych władz oddziału Zebrani uchwalili przekazać nadwyżkę budżetową z roku ubiegłego w sumie zł. 842,08 na budowę ścigacza. Należy zaznaczyć, że w styczniu 1938 r. oddział LMK Huta Bankowa liczył 87 członków zwyczajnych i 5 zbiorowych, razem 102, składki miesięczne zaś wynosiły 108 zł. 50 gr. W końcu zaś 1938 r. (grudzień) Oddział liczył 469 członków zwyczajnych, 150 popierających i 2754 zbiorowych, razem 3373 członków zaś składki misięczne — 841 zł. 70 gr. wskutek czego wysunął się na czołowe miejsce w Zagłębiu Dąbrowskim.

——oOo——

Dobre rady

Aby usunąć z twarzy krostki, a także czerwone lub żółte plamy należy je zwilżyć za pomocą tamponu z waty nasyconą wodą utlenioną. Po wyschnięciu pokryć skórę lekko warstwą oliwy. Pamiętajmy bowiem, że oliwa jest nie tylko najradykalniejszym lekiem na wszyskie dolegliwości skóry, ale także doskonałą odżywką dla naskórka.

Mędrzec i świnia
(Bajka)

MĘDRZEC, CO WIEDZĘ CHCIAŁ SWOJĄ ROZSZERZYĆ,
W DRODZE NAPOTKAŁ GNOJÓWKI SADZAWKĘ,
Z KTÓREJ — TO ŚWINIA, W CO NIE CHCIAŁ UWIERZYĆ,
ZROBIŁA SOBIE ROZKOSZNĄ ZABAWKĘ..

I MYŚLI MĘDRZEC: „GDZIEŻ TU JEST LOGIKA,
ABY SIĘ NURZAĆ W CUCHNĄCYM PACHNIDLE?..
GDZIEŻ FILOZOFIA, CO ŚWIATY PRZENIKA, —
GDZIEŻ ETYKIETĘ POSIADA TO... BYDLĘ?!"

I DUMA MĘDRZEC, WIEDZA GO ODURZA,
LECZ NIC NIE MOŻE ODKRYĆ W GNOJOWNICY...
WRESZCIE PRZED ŚWINIĄ MYŚL TĘPĄ WYNURZA —
I WYJAŚNIENIA PROSI TAJEMNICY..

A ŚWINIA NA TO: „SOLONIE UCZONY!
POWIEM CI, ZWIĘŹLE, JASNO — BEZ WYMÓWKI:
KAŻDY TAM DĄŻY, DO CZEGO STWORZONY,
WIĘC TY DO WIEDZY, JA ZAŚ DO... GNOJÓWKI!.."

MIECZYSŁAW FIOŁEK.

Zawiadomienie

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż stosownie do art. 13 przepisów o organizacji gminy wyznaniowych żydowskich (Dz. U. 500/28) wyłożone będą

w kancelarii Gminy przy ul. Modrzejowskiej 22

BUDZET I LISTA SKŁADEK NA ROK 1939

w okresie od 1 do 9 marca b. r. włącznie W GODZINACH OD 9 DO 13

W ciągu wyżej wykazanego terminu przysługuje zainteresowanym prawo wnoszenia reklamacyj.

Reklamacje, wniesione po upływie powyższego terminu, nie będą rozpatrywane
Sosnowiec, 28 lutego 1939

ZARZĄD
GMINY WYZN. ŻYDOWSKIEJ
W SOSNOWCU

Przewodniczący: (—) S. LEJZEROWICZ.

Drzazgi
Nasza wiosna

Właściwie jest już wiosna. Nie licząc się z kalendarzem przyszła niespodziewanie, czyniąc popłoch wśród kupców nastawionych jeszcze na zimę.

Wiosnę w mieście trudniej jest zauważyć niż na wsi. Nie otaczają nas krzewy, któreby pączkowały, a trawy jeszcze na kwietnikach nie zasiano. Istnieją jednak pewne oznaki po których bystry mieszczuch może się domyślić, że to już wiosna.

Weźmy dla przykładu Sosnowiec. — Wyjdź szanowny mieszczuchu w południe na ulicę 3 Maja. Tam wiosna króluje w całej pełni. Dziesiątki wózków dziecinnych prowadzone przez dobrotliwe „Schwester okupują chodnik ten po słonecznej stronie ulicy.

Regularne szeregi — od zwykłych, kleconych z drążków białych, aż po najnowocześniejsze, aerodynamiczne wózki — suną nieprzerwaną falą, tworząc od czasu do czasu zator nie doprzebycia.

Głupstwo, że ruch jest zupełnie zatamowany — to właśnie jest wiosna. Miejska wiosna.

Dzieci wdychają radośnie kurz spod samochodów i cieszą się wiosną. Ludzie, którym się spieszy balansują między wózkami, przeklinając miejską wiosnę.

wim

——oOo——

Przy głośniku
REPORTAŻ RADIOWY Z POBYTU MINISTRA CIANO W KRAKOWIE

Dziś o godz. 22.55 Polskie Radio nada reportaż dźwiękow z pobytu w Krakowie ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Galeazzo Ciano Min. Ciano przybywa w tym dniu do Krakowa celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krypcie Srebrnych Dzwonów

KURSY DLA RADIOWYCH INSTRUKTORÓW PROPAGANDOWYCH

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z Polskim Radiem organizuje w najbliższym czasie kilka kursow, które mają dostarczyć ochotniczych i bezinteresownych pionierów radiofonizacji Kraju. Kursy instruktorskie zorganizowane zostaną w pięciu turnusach dla kandydatów ze wszystkich powiatów poszczególnych województw.

Kurs nr. 5 odbędzie się w Krakowie w dniach od 21 do 27.V. dla kandydatów z woj. krakowskiego, kieleckiego i śląskiego wraz z Zaolziem.

Kandydaci przybywający na kursie otrzymają zwrot przejazdów kolejowych oraz zakwaterowanie i wyżywienie. Przedmiotem wykładów będą sprawy organizacji i pracy S.K.R.K., sprawy radiofonizacji kraju. Po powrocie do swoich Komitetów instruktorzy prowadzić będą zlecone prace radiofonizacyjne w gminach, szkołach, fabrykach

Informacyj udzielają oraz przyjmują zgłoszenia wszystkie Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju

Pracowite posiedzenie zarządu
Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

Odbyło się posiedzenie Zarządu izby Rzemieślniczej w Kielcach. Zebraniu przewodniczył Wiceprezes Izby P. Stanisław Lorens.— Na zebraniu tym m. inn.

Rozpatrzono ostatecznie kwestię praw nabytych do kształcenia terminatorów na terenie okręgu Izby i postanowiono polecić biuru Izby przystąpić do rozpatrywania złożonych w Izbie podań o przyznanie praw nabytych. O przyznaniu tych praw decydować będzie w każdym wypadku Zarząd Izby. Opłatę za wydawanie legitymacji stwierdzających posiadanie praw nabytych do kształcenia terminatorów ustalono, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Przemysłu i handlu na zł. 30.

Skolei rozpatrzono nadesłaną przez Urząd Wojewódzki w Kielcach prośbę Zarządu Miejskiego w Częstochowie o pozwolenie na kształcenie terminatorów w warsztatach rzemieślniczych prowadzonych przez Zarząd Miejski. W sprawie tej Zarząd Izby postanowił wyrazić opinię negatywną przy czym przyjęto jako motywy tego stanowiska, że o ile wogóle nie jest wskazane z punktu widzenia interesów rzemiosła tworzenie i utrzymywanie przez instytucje komunalne własnych większych warsztatów rzemieślniczych o tyle w każdym wypadku nie jest wskazane rozbudowywanie tych warsztatów w kierunku prowadzenia nauki rzemiosła.

Następnie Zarząd Izby przyjął do wiadomości fakt przystąpienia przez Izbę do wydania własnym nakładem statutów cechowych dostosowanych do przepisów znowelizowanego prawa przemysłowego.

Rozpatrzono nadesłany przez Cech Zdunów w Sosnowcu „regulamin wewnętrzny" tegoż cechu i postanowiono wstrzymać się z zatwierdzeniem tegoż regulaminu, natomiast polecić cechowi ponowne opracowanie regulaminu w kierunku oparcia go o nowy statut cechowy, uchwalenie którego ma w niedługim czasie nastąpić.

Postanowiono udzielić krótkoterminowej pożyczki Spółdzielni Krawców Chrześcijan w Kielcach na wykonanie zamówienia 80 kompletów mundur dla jednego z większych zakładów przemysłowyh. Pożyczkę postanowiono udzielić pod cesję należności za wykonanie zamówienia.

Ponadto rozpatrzono szereg spraw mniejszej wagi.

Harcerze z okresu walk o niepodległość
domagają się równouprawnienia

Obradujący w Warszawie dnia 26 bm. drugi walny zjazd delegatów warszawskiego okręgu kół harcerzy z czasów walk o niepodległość zwrócił się z uchwałą do komisji głównej harcerstwa w Warszawie, aby komisja użyła wszelkich swoich wpływów, celem wniesienia do Sejmu poprawki do noweli, która spowodowała by, że harcerze — uczestnicy walk o niepodległość z lat 1919 — 1921 byli uznani jako niepodległościowcy oraz by Ministerstwo Spraw Wojskowych uwzględniło organizację kół harcerzy z czasów walk o niepodległość na swoim wykazie.

Wyniki wyborów do rad gminnych
w pow. będzińskim

W ub. poniedziałek odbyły się wybory do rad gminnych w powiecie będzińskim. Wybory odbyły się w ośmiu gminach, w których ogółem wybranych zostało 144 radnych. Z tego OZN i ugrupowania prorządowe uzyskały 74 mandaty. PPS. — 28, Stronnictwo ludowe — 5, skrajna lewica — 5, stronnictwo narodowe — 3 i inni — 1.

Frekwencja głosujących była dość duża.

W jednej tylko Niwce PPS. uzyskała zdecydowaną większość w gminie Bobrowniki na ogólną liczbę 20 mandatów, bezpartyjni uzyskali 10. W Zagurzu PPS. nie uzyskała ani jednego mandatu natomiast wszystkie mandaty zdobył OZN. i częściowo ugrupowania prorządowe.

Strzemieszyce

W gminie Olkusko-iSewierskiej zostali wybrani na radnych: dyr. Marian Czapicki, Fr. Kuc, B. Uracz, W. Kotnowski, Fr. Gibałka, J. Cichy, A. Wartak, T. Lis, T. Pleś, P. Milka, J. Gallot, A. Gościński, i T. Majcherczyk.

PPS.: A. Kozubek, M. Panek, B. Łatka, St. Kozioł, J. Zięba, A. Kryczek i Wł. Salwa

Zagórze

W gminie Zagórze wybrano na radnych dyr. Wł. Zielińskiego, wójta R. Lachura, J. Dębińskiego, W. Placka, St. Kołkowskiego, St. Polaka, dyr. St. Urbańczyka, E. Jackowską, St. Ryngiera i Br. Kizioła.

W Klimontowie: J. Tulińskiego, J. Miklasińskiego, J. Szewczyka, J. Rodka, J. Malczewskiego, A. Ulewiczową i J. Walkusa

W Józefowie: St. Kściuka, J. Molendę i J. Dudka

Łagisza

W gminie Łagisza zostali wybrani na radnych: wójt Fr. Dróżdż, J. Gorzkowski, Ścibielak, J. Jaśko, J. Wyględacz J. ...ro, A. Horzela, J. Latas, J. Rudzińska i ...dem (Wszyscy z OZN.)

Stronnictwo ludowe: A. Czcionka i W. Czechowski.

PPS.: Cz. Ligenza, Kozubek i Banaś.

Niezależny: p. Olszewski.

Bobrowniki

W gminie Bobrowniki zostali wybrani na radnych: W. Stasiak, Wł. Rabsztyn i W. Bacia.

Kamyce: T. Sokoła i B. Bartusik.

Dobieszowice: St. Danecki i Wł. Gubała

Rogoźnik: A. Ferdyn, P. Błoch i I. Ferdyn.

Strzyżowice: F. Wnuk, Fr. Sobieraj i K. Flak.

Wojkowice Komorne: J. Kowalik, A. Mikurda, J. Pośleżyński, P. Zarach i L. Sitko.

Żychcice: A. Olszówka i L. Opara.

Remiza strażacka
STANIE PRZY UL. SIENKIEWICZA W DĄBROWIE

...ika dni temu pisaliśmy, że magistrat ...ąbrowie zamierza wybudować remizę strażacką.

Obecnie zarząd miasta zdecydował się że remiza ta zostanie wybudowana przy ul. Sienkiewicza.

—oOo—

10 miesięcy więzienia
ZA PROWOKACYJNY WYSTĘP PIJAKA

Pasażerowie tramwaju, zdążającego z Sielca do śródmieścia Sosnowca, byli świadkami niesłychanej prowokacji osobnika, który będąc w stanie podchmielonym począł na głos lżyć wiarę katolicką i Polaków.

Na skutek interwencji pasażerów, policja zaopiekowała się pijanym, którym okazał się 25-letni mieszkaniec Piotrowic (pow. pszczyński) Jan Mandel ulica Dworcowa 18), robotnik kop. Wujek.

Mandel stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 10 miesięcy więzienia.

Na froncie pracy

Sprawa redukcji robotników
w hucie szkła w Strzemieszycach

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja robotników w hucie szkła Horowicza i ... w sprawie zamierzonej redukcji 65 ... w Strzemieszycach.

Huta ta ma być unieruchomiona.

Na konferencji ustalono, że robotnicy będą pracować jeszcze przez pewien czas a z chwilą unieruchomienia fabryki mogą być pomieszczeni w innych hutach.

Zebranie Komitetu Wykonawczego
MRPU. w SOSNOWCU

Dziś o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a zebranie Komitetu Wykonawczego Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych powiatu będzińskiego w Sosnowcu w sprawie zjazdu pracowników umysłowych Zagłębia Przemysłowego, zwołanego na dzień 5 bm.

Obecność wszystkich członków komitetu wykonawczego jest obowiązkowa.

O cennik płac
W GWOŹDZIARNI HUTY MILOWICE

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie cennika płac akordowych w gwoździarni huty Milowice.

Sprawa ta została w wyniku konferencji uregulowana.

Wiadomości bieżące

Środa 1 Marzec

Dziś: Albina
Jutro: Heleny
Wschód słońca: 7,00
Zachód słońca: 16,0

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Pilsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleżińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Od Redakcji

Wszelkie wzmianki do kroniki, notatki i artykuły nadsyłane z prośbą o zamieszczenie w dzienniku, prosimy adresować na Redakcję „Expresu Zagłębia", a nie poszczególnych współpracowników.

— **WALNE ZEBRANIE PCK. W DĄBROWIE** odbędzie się dziś o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego 1

— **PODWIECZOREK W KAWIARNI SAVOY.** Podwieczorki w Savoyu w Sosnowcu mają ustaloną opinię wśród publiczności, która bierze w nich udział, doskonale się tam czuje i miło spędza czas przy szklance kawy lub herbaty.

Szczególnie dobrze zapowiada się podwieczorek w niedzielę dnia 5 bm., który zostanie urozmaicony atrakcjami artystycznymi.

To też bardzo wiele osób zamierza spędzić niedzielne popołudnie w Savoyu. — Koszt niewielki, bo opłata za wstęp wynosi zaledwie 1.50 zł. od osoby, przyjemność duża, a korzyść przypadnie Kołu Opieki III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu.

Dochód z tej imprezy, gimnazjum przeznacza na urządzenie kolonii letnich dla niezamożnych uczenic

Teatr miejski w Sosnowcu
WZNAWIA PRZEDSTAWIENIA W ODNOWIONEJ SALI

W nadchodzącą sobotę, dnia 4 bm. Teatr Miejski w Sosnowcu po 7 tygodniowej przerwie, spowodowanej pożarem, wznawia przedstawienia w gruntownie odnowionej sali. Prace nad remontem są już na ukończeniu. Skromne, choć bardzo estetyczne wnętrze sali, odmalowanej tym razem w jasnych, ciepłych barwach. Nowa kuryna pięknie harmonizuje z barwą sali. Instalacja elektryczna całkowicie zmieniona i ulepszona. Teatr Miejski otwiera podwoje najnowszą sztuką Jerzego Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu", która w Teatrze Ateneum w Warszawie od szeregu tygodni ściąga tłumy publiczności. Entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność warszawską sztuka J. Szaniawskiego interesuje widza od pierwszej sceny jasnością i pięknością języka oraz pogodnym nastrojem akcji, której niezwykłym tematem są odwieczne prawa lasu. Sztuka ta ukaże się na naszej scenie w doborowej obsadzie: T. Granowska (Dziewczyna z lasu), M. Bielecki (Gajowy), I. Erwau (Witomski), K. Vorbrodt (Wielorzecki), F. Sarnowski (Wuj), L. Bytowski (Kłusownik) w innych rolach wystąpią E. Kryńska, J. Nawrocki, J. Ołidowicz. Reżyseria: K. Vorbrodt. Oprawa dekoracyjna: F. Krassowski.

Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 61323.

Dziś o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Niemcach w sali klubu cieszącą się wielkim powodzeniem świetną komedię satyryczną Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Przedstawienie zakupione przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Niemcach.

W czwartek, dnia 2 bm. o godz. 20-ej Teatr Miejski odegra w sali Klubu na Saturnie doskonałą komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". — Przedstawienie zakupione przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi.

Włamanie do sklepu
W SOSNOWCU.

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu kolonialnego Wandy Drabikowej mieszczącego się w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 5. Złodzieje dostali się do sklepu przez okno od podwórza i skradli różnego towaru na sumę 100 zł.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła poszukiwania za wykryciem sprawców.

Nagły zgon
CHOREJ NA EPILEPSJĘ.

W Gołonogu zmarła nagle niejaka Józefa Kowalska, lat 48, obsługaczka.

Kowalska chora była od dzieciństwa na epilepsję. Onagdaj podczas takiego ataku zmarła.

Zebranie koła OZN. Sielec i Katarzyna
w drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej

W dniu 26 ub. m. odbyło się w Sosnowcu zebranie członków Koła Sielec i Katarzyna O. Z. N., oraz zaproszonych osób z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie zagaił przewidniczący koła Sielec St. Abratański, następnie w dłuższych referatach został wyczerpany porządek zebrania —

1) Deklaracja ideowa i dorobek Obozu Zjednoczenia Narodowego — Prezydent Józef Kaczkowski;

2) Polska żąda kolonii — naczelnik K. Nawrocki

3) Pracę Kół O. Z. N. w roku 1939 — St. Abratański.

Zgłoszoną rezolucję przez naczelnika K. Nawrockiego, uznającą słuszne stanowisko Polski w sprawie kolonii i domagającą się energicznej akcji odnośnie sprawiedliwego podziału terenów kolonialnych, niezbędnych dla normalnego rozwoju życia gospodarczego Polski, licznie zgromadzeni na zebraniu przyjęli oklaskami.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Z życia Uniwersytetu
POWSZECHNEGO W CZELADZI

Staraniem Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi została urządzona wycieczka do Muzeum Śląskiego w Katowicach w której wzięło udział 30 osób pod przewodnictwem prof. A. Majewskiego i prof K. Stankiewicza.

Najpierw oglądali uczestnicy wycieczki ciekawe okazy świata zwierzęcego, roślinnego i mineralnego w dziale przyrodniczym Muzeum, który mieści się w gmachu Śląskich Zakładów Technicznych.

Po opuszczeniu gmachu Śląskich Zakładów Technicznych udała się wycieczka do gmachu Województwa, gdzie mieszczą się bogate zbiory działu etnograficznego związane z życiem ludu polskiego.

Zbiory te wzbudziły u uczestników wycieczki jeszcze większe zainteresowanie to też postanowiono w najbliższym czasie organizować zbiorowe wycieczki do Muzeum innych organizacyj, znajdujących się na terenie Czeladzi.

———oOo———

Pracownicy i dyrekcja TKS.
PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO WZROSTU ZASOBÓW L. M. K. I F. O. M.

Sprawozdanie kasowe ligi morskiej i kolonialnej oraz funduszu obrony morskiej przy towarzystwie kopalń zakładów hutniczych sosnowieckich za 1938 rok, które poniżej podajemy, świadczy, że pracownicy umysłowi i fizyczni wraz z dyrekcją i zarządem TKS., zorganizowani w LMK. i FOM., wybitnie przyczyniają się do wzrostu zasobów LMK. i FOM., a wysiłek w kierunku zwiększenia ich, trwa bezustannie.

W roku 1938 wobec 3010 członków w dniu 1. 1. — przybyło 438 nowych członków i ogólna ich liczba w dniu 1. 1 1939 r. wynosiła 3448 osób.

Wpływy za 1938 rok wynosiły: ze składek członkowskich na LMK. zł. 9.805,90, na FOM zł. 3.015.84, z ofiar na rzecz LMK. zł. 1.100.35, na FOM. zł. 32.00, „imprez" na LMK. zł. 504.34, na FOM. zł. 262.41, z proc. bankowych zł. 11.— razem zł. 14 731.84.

Rozchody: z funduszów LMK. przekazano do obwodu zł. 8.335.04, na FOM. zł. 1.000.—, na FAK. zł. 132.85, ofiara na pomnik ś. p. Generała Orlicz-Dreszera zł. 25.— na kościół w Oksywiu zł. 50.—, zapomoga na wyjazd górników nad morze zł. 400.—, na obozy LMK. zł. 467.04, koszty propagandy zł. 283.85, materiały piśmienne zł. 49 15 z funduszu FOM. przekazano do okręgu radomsko-kieleckiego zł. 3310,25. Zł. 14.053 18. Pozostałość na dzień 1. 1. br. zł. 678.66.

Fryzjer podawał się za technika dentystycznego
Mieszkaniec Sosnowca ofiarą oszustwa

Ofiarą niecodziennego oszustwa padł pracownik gastronomiczny z Sosnowca Wincenty J. (ul. Piłsudskiego 110).

J. poznał na ulicy podającego się za technika dentystycznego 30-letniego Władysława Kaczmarka (Sosnowiec, Śląska 8 u którego zamówił sobie sztuczne uzębienie za cenę 110 złotych. Po kilku wizytach, podczas których „dentysta" poddawał swego pacjenta różnym niemiłym zabiegom, J. uregulował umówioną kwotę, daremnie jednak wyczekiwał upragnionej protezy. Zwodzony przez kilka miesięcy, J. udał się o interwencję do policji która przeciwko Kaczmarkowi skierowała sprawę do sądu. Rozprawa odbyła się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Rzekomy dentysta okazał się z zawodu.. fryzjerem, karanym już trzykrotnie za kradzież i przywłaszczenia.

Sąd skazał oszusta na sześć miesięcy więzienia.



TRADYCYJNY MARSZ NARCIARSKI SZLAKIEM ŻUŁÓW — WILNO.

W dniu 26 lutego został zakończony tradycyjny marsz narciarski Szlakiem Józefa Piłsudskiego „Żułów — Wilno", organizowany dorocznie przez Związek Rezerwistów.

Na zdjęciu gen. Olszyna - Wilczyński wsypuje do urny, przeznaczonej na Sowiniec, ziemię z miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego w Żułowie, przyniesioną w specjalnych woreczkach przez patrole narciarskie.

Nowe warsztaty rzemieślnicze
w woj. kieleckim

Według prowadzonej przez Izbę Rzemieślniczą ewidencji kart rzemieślniczych, w miesiącu styczniu 1939 r. wydanych zostało przez starostwa w województwie kieleckim 147 nowych kart rzemieślniczych, skreślono zaś z rejestru kart rzemieślniczych 34 osoby. Przyrost warsztatów rzemieślniczych w województwie w miesiącu styczniu wyraża się zatem liczbą 113 warsztatów.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 1 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.08 Audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Włoskie pieśni ludowe 17.00 Na Morzu Śródziemnym — odczyt 17.15 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.49 Powszechny Teatr Wyobraźni 22.00 Najpiękniejsze kwatery i kwintety klasyków wiedeńskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski

KATOWICE

Środa, 1 marca

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Muzyka kameralna 18.25 Wiadomości sportowe 22.00 Z życia gospodarczego Śląska 22.10 Koncert popularny 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 2 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Audycja dla młodzieży 16.40 Ravel — Milhaud 17.20 Pogadanka 17.30 Recital organowy 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.00 Muzyka lekka i muzyka poważna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Pochodnie wieków 21.40 Muzyka 21.55 Przerwa 22.00 Hej ty Wisło! 22.30 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej.

Plenarne posiedzenie
KOMITETU PW I WF W BĘDZINIE

W Będzinie odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu WF i PW. Posiedzeniu przewodniczył prez. Izydorczyk Udział w posiedzeniu wzięli kom. pow PW. i WF. kpt. Nowakowski, nacz wydz. adm. Jan Porusiewicz i intendentka komitetu K. Struzikówna.

W wyniku obrad uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w wysokości 11.500 zł.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

247)

Jakimże bowiem sposobem, ja, kobieta, mogłam zapobiec pijatyce, która była rozmyślnym morderstwem? Jakim sposobem, ja, córka, mogłam powiedzieć ojcu: „Nadużywają nieporządku życia, ażeby cię pociągnąć do wszystkich zbytków, ażeby zabić to życie, które jest na przeszkodzie i zbyt długo się ciągnie". Może inna silniejsza, aniżeli ja, oszalałaby z tego, inna którąby zdolną była wystawić sobie z przesadą okropność tego położenia. Może inna silniejsza, poważyłaby się powiedzieć w oczy mężowi: „Oto twoje zamiary", albo ojcu swojemu: „Oto w jaki sposób zabijają cię twoimi własnymi nałogami!" Ale ja tego uczynić nie mogłam. Powróciłam do mego apartamentu, bardziej jeszcze słaba, ale z wolą wyzdrowienia, która lepiej mi posłużyła, aniżeli starania jakie mi udzielano.

Pod pozorem zdrowia ojca sprobowałam kilku przedstawień, które obawiałam się, że za mało mają uszanowania względem ojca, a których drżałam, żeby nie zrozumiał mąż mój. Obawiałam się zarazem, żeby wyszli z zamku i żeby w nim pozostali. Jeżeli ojciec mój wsiadał do powozu, przypatrywałam mu się z niepokojem, jeżeli wybierał konia do przejażdżki, obawiałam się tego konia. Towarzyszyłam mu gdzie tylko mogłam; jeździłam z nim na polowanie, sadzałam go u stołu obok siebie, nudziłam go zapytaniami, zabierałam mu kieliszek. Takim sposobem, już byłam pół roku pośród straszliwego niepokoju, czuwając nad ofiarą i nie śmiejąc podnieść oczu na mordercę, widząc jak gaśnie zdrowie ojca i nie wątpiąc o zamiarach męża; troskliwość bowiem, z jaką starał się podniecać żądze nieszczęśliwego starca, dostatecznie mi je wyjaśniały. Gdybyś wiedział jakim sposobem on, tak próżny, tak zimny, tak rozkazujący stał się niewolnikiem najdrobniejszych życzeń ojca mojego! Był dla niego uległy, dobroduszny, aż do rozczulenia. Trwało to bardzo długo, a ja nie mogłam wyrzec się smutnego zadania jakiego się podjęłam, szczęśliwa, jeżeli zyskałam kilka dni spoczynku dla ojca mojego, w rozpaczy jeżeli mąż mój znalazł nowy jaki sposób pociągnięcia go do tych śmiertelnych nadużyć. Jednak gotowa byłam ustąpić tej konieczności; nadeszła chwila, że albo trzeba było wypowiedzieć wszystko, albo zaprzestać dozoru, który stał się bezużyteczny i który odpychano jako szaleństwo śmieszne i nudne. Musiałam stać się albo niemą wspólniczką zbrodni, albo ją wykryć, kiedy ojciec mój wycieńczony niebezpiecznie zachorował. W tym to czasie, wskutek fatalnego zbiegu okoliczności, prawo znoszące dziedziczność parostwa, wniesione zostało przed izby i pierwszego zaraz dnia nie było wątpliwości, że przejdzie.

Łatwo można opowiadać fakta materialne; ale bardzo trudno wyjaśnić takie, które nam przedstawiają się jakby natchnione przez intuicję. W dniu, w którym Monitor przyniósł nam wiadomość o tym prawie mój mąż był przy łożu ojca. Bóg sam tylko zna tajne myśli człowieka: niech On zdruzgocze pióro w rękach moich, jeżeli kłamę! Ale przysięgam, że Wilhelm trzymając palec na dacie Monitora, a wzrok utkwiony w chorego, zwolna obliczał że czas konieczny na przeprowadzenie rozpraw i zatwierdzenie prawa będzie dostateczny, żeby mój ojciec umarł, nim prawo go obedrze Złowrogi uśmiech nastąpił po tym niemym przypatrywaniu się i uczułam jak mnie dreszcz przejmuje, kiedy on powiedział do ojca: To nic, dwa dni spoczynku, pojutrze przejażdżka powozem i dobry obiad, a nie będzie nawet śladu choroby. W tej jeszcze chwili, byłam gotowa zawołać: „Ojcze, zabijają cię, chcą cię zabić!" Ale jeden z tych znikomych promyków nadziei, do jakich się przyczepiać usiłowała moja tchórzliwość znów mi okazał się, pociągnął mnie w ten opłakany sposób oczekiwania od czasu i losu zbawienia, które mogłam otrzymać natychmiast. Myślałam, że będę mogła zabezpieczyć życie ojca mojego aż do czasu ogłoszenia tego fatalnego prawa, że wtenczas Wilhelm zaniecha zbrodni, która dla niego stałaby się bezużyteczną. Wprowadziłam się do ojca, kazałam postawić łóżko w gabinecie przyległym jego sypialni i tam z natężonym wzrokiem czuwałam nad wszystkimi staraniami jakich mu udzielano; własną ręką przygotowywałam uśmierzające napoje zalecane przez lekarzy; usunęłam odwiedziny osób obcych; byłam nieznośnym stróżem więziennym. Jednak nie mogłam zabronić wstępu mężowi mojemu i będąc prawie pewną, że się nie poważy zagrozić życiu starca materialnie, kiedy ja czuwam nad nim bezustannie, widziałam jednak jak wymierza ciosy moralne przeciw tym małym siłom, które mu pozostały. Wilhelm pilnie i bez przerwy odczytywał ojcu mojemu wszystkie dzienniki. Pewny, że przywiedzie go do ostateczności poruszając kwestię, która tak bezpośrednio go dotyczyła, wybierał mowy najdrażliwsze, najokrutniejsze artykuły dziennika, ażeby stąd wyrodziła się sprzeczka. Wtenczas go drażnił, popychał go do najgwałtowniejszego uniesienia i opuszczał wtenczas dopiero kiedy siły zupełnie opuściły starca.

Chciał być sławny przez zbrodnie

Zwrotniczy skazany na dożywotnie więzienie

Przed łuckim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Kowlu, odbyło się rozprawa przeciwko zwrotniczemu Kazimierzowi Białkowskiemu na stacji kol. Koszary oskarżonemu o spowodowanie katastrofy kolejowej przez usunięcie zawłoczki i bolca ze zwrotnicy, oraz iglicy, co spowodowało wyskoczenie pociągu z szyn, rozbicie parowozu i dwu wagonów bagażowych oraz ambulansu pocztowego, pociągu zdążającego, z Warszawy. Straty PKP wyniosły około 160 tys. zł.

W wyniku tej katastrofy pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski przygnieceni tendrem do parowozu, ponieśli śmierć na miejscu.

Natomiast maszynista Gieroba w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć z parowozu i w ten sposób uniknął śmierci.

Po zamknięciu przewodu sąd ogłosił wyrok mocą którego skazał Białkowskiego na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

W motywach sąd zaznaczył, że oskarżonym kierowała chęć zmiany warunków materialnych i życiowych. Chciał się stać bohaterem, zwrócić na siebie uwagę, jako ten, który z narażeniem życia chciał zapobiec katastrofie

Srul, czy Sara?

Podpisał weksel imieniem żony

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko Izraelowi Aronowi Fruchtzweigowi z Będzina, oskarżemu o podpisanie weksla imieniem żony Sary, przy czym oskarżony wypisał tylko początkową literę imienia swej żony.

Na rozparwie tłumaczył się Fruchtzweig bardzo sprytnie. Twierdził on, że podpis na wekslu był jego, ponieważ Izrael po żydowsku brzmi — Srul. iLtera S. była więc początkową literą jego imienia w brzmieniu żydowskim. Na podstawie zeznań świadków sąd wydał wyrok skazujący i wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy więzienia.

Pow. olkuski w akcji zbiórki

na drugi samolot

Zarząd obwodowy LOPP. w Olkuszu z prezesem, p. wicestarostą Staśko na czele, przystąpił do akcji zbiórkowej na drugi samolot.

Do szeregu licznych ofiarodawców, należy ostatnio fabryka braci Szajn w Sławkowie, która ofiarowała na ten cel sumę 2 tys. zł., poza tym dalszymi ofiarodawcami po 200 zł. są: firma Wiślicki (fabryka drutu w Łaskach) i przedsiębiorstwo autobusowe Lipczyński Chmielewski w Skale k. Ojcowa.

Wpłatę poważniejszej sumy na samolot, zapowiedziała fabryka papieru „Klucze" pod Olkuszem.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

NEUTRALNY

Jan Opsiński leżał w łóżku. W drugim zaś spoczywali trzej jego synkowie. Felek, Franek i Kazio, przy czym Felek lezał z lewej strony a Franek z prawej, a Kazio pośrodku.

Sen począł ogarniać rodzinę Opsińskich, gdy na raz Felek mruknął.

— Tatuś...

— Czego?

— Co to oznacza „strony wojujące"? Bo tak w gazecie pisało.

— Jak ci to powiedzieć synku zastanowił się pan Opsiński. — O wiele dwa państwa ze sobą biją, to się wojujpcymi stronami je nazywa.

— A „neutralny" co znaczy?

— Neutralny, uważasz to taki kraj, któren sam się nie bije tylko patrzy, jak się tamte tłuką.

— A komu lepiej? Wojującemu, czy neutralnemu?

— Neutralnemu lepiej, synku. Bo sam cięgów nie obrywa, wojującym towary swoje odpala, a jeszcze się z nich śmieje.

— Znakim tego taki neutralny, to kawał drania?

— A pewnie!

Zapanowała cisza. Nagle jednak przeraźliwe wrzaski zakłóciły spokój Okrzyki „do cholery!" i ścierwo neutralne!" mieszały się z odgłosami razów i wreszcie coś ciężkiego spadło na podłogę

— Co się tam dzieje — ryknął pan Opsiński

— A nic! — odparł Felek. — Kazia żeśmy z łóżka wyrzucili.

— Dlaczego?

— Bo był neutralny.

— Jakto? — zdumiał się pan Opsiński

— A bo, uważa tata, my z Frankiem to leżymy po bokach. Każden z nasz ciąg nie kołdrę w swoją stronę, czyli ze jesteśmy strony wojujące. Jak ja się nakryję, to Frankowi zimno, a jak Franek kołdrę pociągnie, to mnie znowu zimno

— Nie wiemy, jak się skończyła wojna domowa w rodzinie Opsińskich Wiemy natomiast, że w parę tygodni później pan Opsiński stanął przed Sądem i skazany został za zakłócenie snu sąsiadów na 10 złotych grzywny

Z Zawiercia

Od Wydawnictwa

Niniejszym zawiadamiamy, że zawierciański oddział „Expresu Zagłębia" z dn. 1 marca br. przeniesiony został z ulicy 3-go Maja 5, na tę samą ulicę pod Nr. 20 (obok gmachu poczty) i prowadzony jest przez p. Jakuba Piaseckiego

Zamówienia na prenumeratę „Expresu Zagłębia" oraz ogłoszenia przyjmowane są od godziny 6 rano do godz. 9 wieczorem bez przerwy.

Dział redakcji oddziału pozostaje nadal w rękach p. Jana Kani.

Z Olkusza

(o) **W DRUGĄ ROCZNICĘ DEKLARACJI OZN.** W Kluczach pod Olkuszem odbyła się akademia z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej OZN.

Na program złożyły się deklamacje, referat prezesa oddziału p. B. Szczepańskiego oraz przemówienia pp.: K. Smóły i A. Filipika.

(o) **INTERESUJĄCY ODCZYT.** W ramach wykładów popularnych Olkuskiego Uniwersytetu Regionalnego wygłosił prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego prof. Antoni Wiatrowski interesujący odczyt „O Olkuszu, grodzie ongiś królewskim" (1257—1795). Prelekcja ilustrowana była obrazami świetlnymi.

(o) **AUDYCJA MUZYCZNA.** Staraniem Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej odbyła się piąta programowa audycja muzyczna, poświęcona twórczości Haydna i Mozarta w wykonaniu Jerzego Gaczka (fortepian i prelekcja) i Czesława Muszańskiego (skrzypce), członków Krakowskiego Stowarzyszenia Muzyków Polskich.

Napad i pobicie

NA DRODZE

Na idącego drogą onegdaj wieczorem w Racławicach olkuskich Jana Kaletę napadło trzech jego sąsiadów: Stefan Ficka, Jan Skotniczy i Wawrzyniec Pyrka, którzy pobili go do nieprzytomności.

Rany Kalety lekarz zakwalifikował do niebezpiecznych obrażeń ciała. Napastnicy pobili Kaletę na tle osobistych porachunków.

—oOo—

Życie i twórczość

WIELKICH FILOZOFÓW

Ukazał się ostatnio nakładem „Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki" 2-gi tom „Życia i Twórczości Wielkich Filozofów"

Autor tego dzieła, które w Stanach Zjednoczonych osiągnęło nakład miliona egzemplarzy, prof. Uniwersytetu w Harvard Will Durant w formie popularnej opowiada czytelnikowi o życiu i twórczości wielkich filozofów. Opowiada nie tylko popularnie i przystępnie, ale tak interesująco, że od książki tej nie można się oderwać. W dwóch pięknie ilustrowanych tomach, które powinny znaleźć się w każdej bibliotece, poznajemy życie filozofów od Sokratesa począwszy, aż na Bergsonie skończywszy (Kontynent).

Utrata zajęcia

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO Z WŁASNEJ WINY.

Przez utratę zajęcia wskutek własnej winy należy rozumieć wszelkie wypadki, uprawniające pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy z winy pracownika, a mianowicie:

1) nadużycie przez pracownika zaufania pracodawcy,

2) obelgę lub znieważenie pracodawcy, jego zastępcy lub przełożonych przez pracownika,

3) niezachowanie przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę o ile zachodzi z jego strony zła wola lub niedbalstwo,

4) prowadzenie przez pracownika bez zgody pracodawcy własnego przedsiębiorstwa lub dokonywanie tranzakcyj na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa w którym pracownik jest zatrudniony,

5) zdradę przez pracownika tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa,

6) ujawnienie, iż przy zawarciu umowy o pracę pracownik posłużył się fałszywym lub sfałszowanym świadectwem oraz 7) inne podobne wypadki.

W razie utraty zajęcia z powyższych przyczyn, pracownik umysłowy nie ma prawa do świadczeń z powodu braku pracy.

—oOo—

W telegraficznym skrócie

KARA CHŁOSTY DLA „PROROKÓW TRZĘSIEŃ ZIEMI"

W Chile wprowadzono karę chłosty dla osób, które rozsiewają złowróżbne pogłoski o mających nastąpić trzęsieniach ziemi.

PIORUNY BIJĄ W ZAPORĘ BALONOWĄ

Podczas ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Anglii spłonęły dwa balony z t. zw. zapory balonowej. W tSanmore jeden z balonów spłonął wskutek uderzenia pioruna. Taki sam los spotkało drugi balon.

WYBUCH BOMBY W BELFAŚCIE

W pewnym lokalu rozrywkowym w Belfaście eksplodowała bomba, która uszkodziła część budynku i raniła kilkunastu ludzi, w tem czworo młodych dziewcząt. Od eksplozji runął sufit sali tanecznej. Sprawcy nie pozostawili po sobie żadnego śladu.

TORPEDY KIEROWANE KRÓTKIMI FALAMI

W porcie włoskim Spezia, dokonano prób z torpedami kierowanymi z brzegu przy pomocy krótkich fal. Na każdej torpedzie znajdował się aparat odbiorczy, który pozwalał na skierowanie torpedy w pożądanym kierunku.

—oOo—

Utworzenie kategorii

KOLARZY NIEZALEŻNYCH.

Odbyte w niedzielę doroczne walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego w Warszawie uchwaliło wprowadzić kategorię kolarzy niezależnych.

Regulamin kolarzy niezależnych musi jednak być zatwierdzony przez Międzynarodową Federację.

Ponieważ pułkownik Goebel nie przyjął stanowiska prezesa, prezesem wybrana p. Gołębiowskiego z WTC.



Z RADIOTELEWIZJI AMERYKAŃSKIEJ.

Ostatnio otrzymaliśmy ze Stanów Zjednoczonych oryginalną fotografię Ambasadora RP. w Waszyngtonie hr. Jerzego Potockiego, uzyskaną w drodze radiotelewizji, podczas ostatniego przemówienia ambasadora Potockiego przed mikrofonem Radio Corporation of America-National Broadcasting Co.

Zdjęcie górne (dla porównania) przedstawia fotografię p. Ambasadora, wykonaną aparatem fotograficznym, zaś zdjęcie dolne — fotografię, uzyskaną w drodze radiotelewizji.

W ten sposób słuchacze amerykańskich stacji radiowych, podczas odbioru radiowego, mogą za pomocą odbiorczego aparatu telewizyjnego, uzyskać obraz osoby, przemawiającej przed mikrofonem.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.217.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — **Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski